Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.

№ 9. SOSNOWIEC, sobota dnia 10 stycznia 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu kwartalnie Mk. 18,00, miesięcznie 6,00, za odnoszenie do domu — 1 mk. miesięcznie. — — — Poczta w Królestwie kwart. 18,00, — — miesięcznie mk. 6.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej ra — — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.
W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Wielki przemysł a kultura robotnika.

II.

(m) Wgłębiwszy się w stosunki robotnicze w Zagłębiu widać jest niechęć i rozgoryczenie do miejscowego wielkiego przemysłu. I słusznie. Sporadyczne wypadki zakładania tej czy innej instytucji kulturalnej (ochrona, szkółka, szkoły gospodyń) zgoła nam nie wskazują na planowe przeprowadzenie podnoszenia kultury w życiu robotniczem. Uważamy te wypadki za pewien odruch, odruch słaby z jednej strony dobrej woli pracodawców, z drugiej za fakt nie pozbawiony interesu — pociągnięcia robotnika ku pracodawcy. Nic to jednak niema wspólnego z właściwą akcją, która powinna była być i m u s i b y ć przeprowadzona racjonalnie. Mało jest, gdy o kulturę chodzi, dać robotnikowi gmachy na mieszkania, mało jest pozakładać szpitale, ambulatorja, udostępniać mu możność leczenia się, mało jest nawet udzielać nieco ziemi temu robotnikowi dla jego potrzeb gospodarczych. Wszystko to ma na celu i mieć będzie zawsze interes pracodawcy. Bo robotnik —to—kapitał. Trzeba więc jako tako myśleć o nim, w co naprzykład wchodzi dziś poważna pomoc aprowizacyjna, choć i tu są tarcia, wprawdzie nie koniecznie z przyczyn, zależnych od zarządów kopalń, czy też fabryk, ale ogólnej sytuacji.

Wielki przemysł Zagłębia, przypuszczać trzeba, wie jakie są urządzenia w domach robotniczych zagranicą np. w Anglji, Ameryce. Nie będziemy więc poruszać tego, nadmieniając tylko, że wszystko to, co dotąd u nas wogóle wielki przemysł nietylko Zagłębia Dąbrowskiego dał robotnikowi dalekiem jest jeszcze od tego, co robotnik otrzymuje zagranicą. Zapewne — jak to nadmienialiśmy zresztą — w innych warunkach politycznych znajdowała się Polska, w innych zagranica. Ale przemysł nasz, jeśli nie stał świetnie, to stając dobrze i na wiele więcej mógłby sobie pozwolić bodaj nawet w tym zakresie, na jaki rząd moskiewski pozwalał. Zresztą, wiadomo, z tym rządem można było wiele zrobić, a mogli zwłaszcza ci, którzy z nim byli dobrze, czego dowodów nie brak nam w Zagłębiu. Ale —rzecz ciekawa—przedstawiciele wielkiego przemysłu, jako obcokrajowcy, nie silili się zbytnio na wyzyskiwanie sytuacji. Mało tego, w wielu razach wykonywali to lub owo dla kultury robotniczej z nakazu rządu, że tylko wspomnim budowę domów robotniczych, (tak niepodobnych do takichże zagranicą).

Można było wiele, robiło się tyle tylko, ile konieczność zmuszała, czy to z zewnątrz, czy to z wewnątrz. Tymczasem problemat kultury robotniczej i stosunku do niej wielkiego przemysłu rósł, a dziś urasta do olbrzymich

rozmiarów, stając się zagadnieniem pierwszorzędnem jeszcze w wyższym stopniu niż za Polski podległej. Indyferentyzm w tej sprawie musi teraz ustąpić. Jeśli przed wojną można było coś czynić dla kultury fizycznej robotnika, teraz musimy się domagać już nietylko podniesienia jeszcze potrzeb kulturalnych w zakresie fizycznym, ale i duchowym. Tu właśnie tkwi sedno samej rzeczy. Wielki przemysł w tym kierunku z małemi wyjątkami — nic nie robił.

Na konferencjach w sprawach robotniczych, w których braliśmy nieraz w Warszawie przed wojną udział — była ta sprawa wielokrotnym tematem. Moglibyśmy wymienić nazwiska z przedstawicieli wielkiego przemysłu, którzy, jako polacy, jako ludzie idei — robili dużo dla sprawy robotniczej w zakresie potrzeb duchowych robotnika, moglibyśmy wymienić paru polskich arystokratów, którzy spore sumy poświęcili na ten że cel — nie mniej objawy te nie tłumaczą zgoła wielkiego przemysłu w jego indyferentyzmie co do kultury robotnika. Znowu były to sporadyczne wypadki, znów bezplanowe, nie koordynujące wszystkich sił wielkiego przemysłu, który na wiele innych rzeczy miał czas, ale na to dotąd nie znajdował, a może byłby i znalazł, gdyby sprawę dało się załatwić tysiącami, gdy tymczasem wymaga ona setek tysięcy.

Znaczenie naszej ofenzywy dźwińskiej

(s) Nowa nasza zwycięska akcja pod Dzwińskiem jest zarazem nowym ważnym niezmiernie etapem w rozwoju naszej polityki wschodniej. Już Clemenceau zaznaczył wyraźnie, przy nakłonianiu Lloyda Georga do zmiany na naszą korzyść początkowej uchwały w sprawie Galicji Wschodniej, że gdy państwa sprzymierzone otoczyć chcą Rosję „drutem kolczastym", na straży w pierwszym rzędzie stanąć musi Polska, której należy okazać pomoc zwłaszcza przez dostawy wojskowe i zaopatrzenie jej armji w ubrania i amunicję.

Górny Śląsk zajmą wojska Ententy około 15 b. m.

SOSNOWIEC. Z Górnego Śląska donoszą, że około 15 b. m. Górny Śląsk będzie zajęty przez armje koalicyjne.

Niemcy zaczęli od pewnego czasu jaknajdalej idącą politykę ugodową wobec ludności polskiej a nadto sypią miljony na agitację.

Obecnie w stosunkach koalicji do Polski i jej palących zagadnień politycznych na Wschodzie a zatem i granic — nastąpić musi pożądany oddawna zwrot, że koalicja ze zmianą tą się liczy świadczy fakt, że dotychczasowa nieufność i niechęć, której wyrazem była niefortunna decyzja ententy w sprawie Galicji Wschodniej, zastąpiona została przez poważne zainteresowanie się Polską, jako jedynym czynnikiem istotnej siły, ładu państwowego czynnnikiem twórczym, dającym gwarancje, że na niej jako na skrystalizowanej, pewnej podstawie w sensie politycznym, koalicja oprzeć się może.

Nieudałe próby wskrzeszenia potęgi odbudowanej i odrodzonej Rosji, jako sojusznika ententy, zarówno Paryżowi jak tembardziej Londynowi otworzyły oczy. Zrozumiano, zwłaszcza po klęsce Kołczaka i Denikina że ten rzekomy sojusznik instynktównie ciąży ku zachodowi niemieckiemu, co widoczne jest z zarysowującego się związku gospodarczego pomiędzy republiką Niemiec a państwem Sowietów. Dziś najnowszem dążeniem w aktualnej polityce wschodniej ententy jest stworzenie silnego związku państw, opartego na sojuszu Polski z państwami bałtyckiemi, Litwą, Czechami, Rumunią i południową Słowiańszczyzną w celu przeciwstawienie tego bloku państw zgniliźnie i chorobie bolszewickiej, idącej ze wschodu.

To też odrzucenie propozycji pokojowych państwa sowietów przez rząd polski i ostatnie nasze sukcesy na wschodzie, wobec tych nowych koncepcji politycznych państw sojuszniczych zachodu są rzeczą niezmiernej wagi dla przyszłości Polski, która na tory realne politycznego rozwoju już pewnie wkracza, zdobywając coraz nowe atuty. Dziś więcej, niż kiedykolwiek wogóle musimy zdobyć się na rozwagę, skupić się, wytężyć w kierunku uprzytomnienia sobie stojących przed nami świetnych zagadnień przyszłości.

Ogólny Zjazd Kółek Kredytowych.

Zjazd Ogólny Spółek Kredytowych z b. zaboru rosyjskiego wyznaczony został na 14 i 15 stycznia r. b. i odbędzie się w sali Koła Ziemianek w Warszawie (Swiętokrzyska 13). Rozpocznie się dnia 14 stycznia o godz. 10 rano. Bilety wejścia wydaje wcześniej Biuro Zjazdu w lokalu P. Związku Sp. Kred. (Jasna 1, II p.). Wobec tego, że stowarzyszenia kredytowe są dziś w zmienionych warunkach bytu i wobec wniesienia do Sejmu projektu nowego prawa o stowarzyszeniach współdzielczych, zmieniającego zasadniczo podstawy organizacyjne instytucji kredytowych, stoją przed całą masą zadań, które wymagają bliższego omówienia zapoznania się Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych zainicjonował zjazd w tym celu.

Porządek dzienny Zjazdu jest następujący 1(Projekt nowego prawa o stowarzyszeniach spółdzielczych (spółdzielniach) ref. dr. Bron Kuśnierz. 2) Zadania kredytu ludowego w nowych warunkach ref. dr. Antoni Rząd. 3) Organizacja Związku Spółek ref. ks. Patron St. Adamski z Poznania. 4) Sprawa waluty ref. prof. St. Głąbiński. 5) Sprawa podatków ref. Janusz Kwieciński. 6) Rachunkowość w naszych Spółkach ref. Marjan Rapacki. 7) Wnioski uczestników.

Z Sejmu.

Po odczytaniu interpelacji marszałek oznajmia, że prezes Senatu włoskiego Tittoni doniósł marszałkowi, że senat włoski polecił mu wyrazić Sejmowi życzenia najlepszej przyszłości dla naszego kraju. Marszałek wyraził podziękowanie na ręce tutejszego posła włoskiego, co sejm przyjmuje głośnymi oklaskami. Punktem 1-szym obrad była sprawa przygotowania odpowiednich sił służby pocztowej, której brak uniemożliwia rozwinięcia niewystarczającej jak dotąd sieci urzędów pocztowych. Ministerstwo otworzyło kursy samokształcenia dla kandydatów na urzędników pocztowych, które dotąd dały 820 kandydatów. Ze względu na brak kolei zaleca się wprowadzanie komunikacji samochodowej. Poseł Stapiński podkreśla ogromną liczbę zalegającej korespondencji amerykańskiej. Izba przyjęła wnioski komisji wraz z poprawkami posła Cieśli i rezolucją posła Matakiewicza, następnie izba przyjęła sprawozdanie komisji wojskowej w sprawie wniosków nagłych dotyczących opieki nad zdemobilizowanymi hallerczykami, którzy wracają na tereny plebiscytowe. Następnie przyjęła wnioski komisji budżetowo skarbowej w sprawie ustalenia warunków bytu nauczycielstwa we wschodniej Małopolsce, przyjęto rezolucje komisji oświatowej w sprawie przejęcia przez rząd burs, przy państwowych seminarjach nauczycielskich.

Wnioski komisji rolnej, w sprawie opieki weterynaryjnej i środków zwalczania chorób zakaźnych u inwentarza; rozważano sprawę budżetu szkół zawodowych, w sprawie prowiantowania armji w mięso, zaznaczając w dyskusji że musimy dążyć do tego, aby żywić armie mięsem także importowanem, część zapotrzebowania pokryć konserwami, dalej rozważano wniosek komisji odbudowy kraju, przyczem poseł Dębski zarzuca niedołęstwo władzom ministerstwa robót publicznych powodujące niewykonanie ustawy Sejmowej z dnia 28 lutego r. z. w sprawie odbudowy. Poseł Maryjski krytykował postępowanie delegata Gałeckiego, przytem marszałek musiał przerwać mówcy. Ks. Lutosławski postawił trzy wnioski, w sprawie powrotu 5-ej dywizji armji Hallera do kraju, nagłość wniosku została przyjęta.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 4-ej po południu.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 9.I 1920.

Front Litewsko Białoruski: Oddziały nasze odparły kontrataki bolszewickie na nowe nasze pozycje, na północ i wschód od Dyneburga biorąc jeńców i karabin maszynowy. Na południe od Połocka, oddziały nasze dokonały śmiałego wypadu, rozbijając bolszewików pod wsią Kisielami, biorąc karabin maszynowy, kilkudziesięciu jeńców i zdobycz wojenną. Na południo-wschód od Bobrujska bolszewicy pod wpływem naszego śmiałego wypadu, ogarnięci paniką opuścili swe pozycje na wschód od rzeki Ptycz.

Front Wołyński: Sytuacja bez zmiany.

Przygotowania do przyjęcia Naczelnika Państwa.

LUBLIN. Przygotowania do przyjęcia Naczelnika Państwa, który przybędzie w niedzielę do Lublina, są w pełnym toku. Na czele komitetu urządzającego przyjęcie stoi wice-prezydent miasta p. Dylewski. Program przyjęcia jest następujący: Powitanie na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz wojskowych, miejskich, oraz przez delegacje, po nabożeństwie w katedrze władze wojskowe dadzą

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

51) Prawa przedruku zastrzeżone

Wojewoda drgnął. Spojrzał ponurym wzrokiem na żonę i chwilę milczał.

— Waćpani wiecznie bronisz Jana Kazimierza, cóż dał, cóż daje ojczyźnie skołatanej?

— Kto mu bruździ? jak nie wy ze szlachtą przeciw powadze królewskiej? Któż, jak nie wy przeciw zgodzie? Król śle listy do was, wyciąga rękę do zgody, król się upokarza przed swoim poddanym — a wy co — wojewodo?

Czyż w listach waszych nie masz jeno nauki, rady, nauczki?

— Bo tego tam potrzeba!

— Ale nie są dawane z serca — z niechęcią raczej, z ironją, z szyderstwem, znanem z waszych satyr każdemu, kto was czytał!

— Piszę i mówię prawdę. Absolutyzmu znosić nikt nie będzie! Nas, panów chcą ujarzmić! Chcą nam władztwo nasze odebrać, chcą tron dziedziczny zaprowadzić! Zaliż nie wiecie o tem?

— Bo tak trzeba. Wiecie jak myślę. Szkoda dyskurs prowadzić w tej materji. Co zaś do Chłapowskiego — rada jestem, że nie przyłożył ręki do dzieła, któreście zaczęli. I to też skłoniło mnie jeszcze więcej do pomocy w wyjeździe Anuty, którą kocha i która szczęśliwszą będzie niż niejedna inna kobieta, zawiedziona w swoich uczuciach i marzeniach.

Wsparła głowę na dłoni, gorzko się uśmiechając. Po policzkach spłynęły ciche łzy, łzy smutku i rezygnacji.

Wojewoda wrzał z wściekłości, ale ją tłumił w sobie, widząc łzy w oczach małżonki.

— Byłaś wpani zawsze niesprawiedliwą dla mnie! Cokolwiek czynię — wam się niepodoba! Wy w tem widzicie czyny jeno dumy podrażnionej, ambicji, złości przeciw królowi, wy, wy mnie nie rozumiecie! Wy nie chcecie nigdy nigdy pojąć, że dla Rzp. chcę dobra, dobra jeno!

Wojewodzina nic nie odpowiedziała. Różniła się w przekonaniach z małżonkiem i wiedziała, że tam, gdzie wchodzi jego osobista persona, nic nie poradzi.

— Nie ja jestem przeciw królowi, Radziwiłł też, są jeszcze inni! Kto z nas ma słuszność choćby w sprawie Radziejowskiego przyszłość pokaże! Król zawinił, król poniesie odpowiedzialność za wszystko!

Wojewodzina milczała, pełna niespokojnych przeczuć.

— A co do wojewodzica — rozprawimy się w stolicy. Ginie ten — kto podstępnie, zdradnie postępuje, kto bierze fałsz za prawdę, kto, sądząc prawą drogą idzie, manowcami chodzi!

— Tak jest — powiedziała twardym, suchym bezdźwięcznym głosem wojewodzina. Tak jest: ginie ten, kto manowcami chodzi, biorąc prawdę za fałsz! Powiedzieliście wojewodo prawdę. Baczcież na nią!

— To ma znaczyć — wybuchnął Opaliński.

— Że wasze z Radziejowskim porozumienia są manowcami! Choćby to!

— Choćby to! A jeszcze, jeszcze co więcej, cóż jeszcze możecie nam zarzucić!

— Przypomnijcie sobie niejedną naukę dyskurs. O sprawie Radziejowskiego nie mówiliście ze mną.

— Myślcie, wojewodzino, co wam się podoba — zawołał zburzony do najwyższego stopnia wojewoda.

Wyszedł w pasji.

Długo potem mierzył nerwowym krokiem swą komnatę, zastanawiając się nad słowami żony.

Nie przyznawał jej racji. Nie widział nic fałszywego w swoich czynach — przeciwnie, uważał, że tak on, jak Radziwiłł, jak wielu innych magnatów, prowadzących politykę na własną rękę, będących wciąż w kolizji z władzą, są w zupełnym porządku, dokumentując patrjotym przez czyny, wsparte na własnem widzimi się, popieranemi przez szlachtę ciemną, ślepo idącą na pasku magnatów bodajby w odmęt, w przepaść, w toń ojczyzny.

(d. c. n.).

ś. † p.

JAN BOŃCZA GROCHOWSKI

Właściciel apteki i obywatel m Dąbrowy

zasnął w Bogu dnia 9-go stycznia 1920 roku, przeżywszy lat 49.

Eksportacja z mieszkania przy ulicy Sobieskiego do kościoła parafialnego w Dąbrowie odbędzie się w dniu 11 stycznia, t. j. w niedzielę o godzinie 2 ej po południu, a po odprawieniu modłów, nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu w Gołonogu.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie dn. 14 stycznia, o g. 10-ej rano w kościele parafjalnym w Dąbrowie.

Na smutne te obrzędy zaprasza pozostała w smutku

RODZINA.

śniadanie na cześć Naczelnika Państwa w pałacu Radziwiłłowskim miasto wyda obiad, następnie staraniem; komitetu odbędzie się raut.

Naczelnik Państwa na Wołyniu.

ROWNE. (PAT) Naczelnik państwa przyb i tu dnia 6 b. m. o godz. 4 po poł. Na dworcu przywitały Naczelnika delegacje wszystkich pułków frontu wołyńskiego, delegacje ludności. w imieniu miasta burmistrz dr. Bowiński, w imieniu rady ludowej równiańskiego powiatu p. Jerzy Jarecki, imieniem duchowieństwa ks. dziekan Kuźmiński, imieniem Domu Polskiego p. Rutkowski, oraz delegacje duchowieństwa prawosławnego i żydowskiego i delegacja pow. ostrowskiego. Wieczorem Naczelnik państwa był na kolacji w kasynie oficerskiem.

Komisja budżetowo-skarbowa.

Komisja budżetowo-skarbowa pod przewodnictwem posła Głąbińskiego, odbyła w obecności posłów Małopolski zebranie, na którem minister skarbu Grabski wyłuszczył motywy projektu ustawy w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze, polskim i udzielał wyjaśnień na zapytania poszczególnych członków zebrania. Przewodniczący odroczył następnie obrady do soboty 10 b. m. aby posłom Małopolski dać czas do rozpatrzenia sprawy. Posłowie M łopolscy odbyli dziś pod przewodnictwem posła Witosa zebranie, dla naradzenia się nad rządowym projektem dotyczącym unormowania waluty marek do korony. Postanowiono zażądać zaprowadzenia realizacji przedwojennej t. j. 117 koron za 100 marek, która jednak ma dotyczyć tylko korony wewnątrz granic państwa. Komisja w skład której wchodzą: Witos, dr. Adam, dr, Dyamant, d. Kiernik, dr. Lewensztein i Stapiński mają wszcząć ze stronnictwami rokowania.

Walka o koronę.

WARSZAWA. W prasie warszawskiej toczy się w dalszym ciągu bardzo ożywiona dyskusja na temat walki korony z marką. W sprawie tej przedstawiciel „Przeglądu Wieczornego" zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie do prezesa Związku Banków warszawskich p. Karłowskiego, i postawił mu pytanie, co należałoby zrobić, ażeby wybrnąć z obecnych kłopotów finansowych. Na to oświadczył p. Karłowski, iż zdaniem jego reformę walutową w Polsce należy podzielić na dwa etapy. Przedewszystkiem należy przeprowadzić, unifikację korony i zobowiązań rublowych przez zamianę na marki, a następnie zamienić na złote polskie.

Walka z d-rem Bilińskim.

WARSZAWA. „Gazeta Poranna" w artykule wstępnym domaga się postawienia b. ministra skarbu dr. Bilińskiego przed sądem, za działanie na niekorzyść marki polskiej (!?) Artykuł udowadnia, że rozprawa sądowa leży również i w interesie d-ra Bilińskiego, który przed sądem powinien się oczyścić (?!) z ciążących na nim zarzutów. Także rząd i Sejm powinien domagać się tego, aby oczyścić polskiego męża stanu z zarzutów, o ile one są nie słuszne.

Rada Najwyższa zmniejsza załogi plebiscytowe.

POZNAN. Radjo z Paryża. Rada Najwyższa przyjęła do wiadomości notę niemiecką z dnia 2 bm., domagającą się zredukowania ze względów ekonomicznych liczby wojsk ententy, mających zająć ziemie plebiscytowe i uchwaliła treść odpowiedzi. Zaznaczono w niej, że wskutek redukcji wojska amerykańskiego zmniejszyła się liczba wojsk okupacyjnych, na dalsze zaś ich zniżenie ententa zgodzić się nie może. Rada Najwyższa omawiała następnie projekt przewiezienia wojsk do Gdańska i Kłajpedy.

Urzędnicy Małopolski ofiarowują bezpłatną pracę.

LWOW. Krajowy Związek kancelaryjnych urzędników administracyjnych Małopolski, powziął następującą uchwałę: „Urzędnicy kancelaryjni administracyjnych władz, świadomi jako Polacy ważności swego zadania około budowy państwa polskiego, ofiarowują gotowość bezpłatnej pracy 2 godzinnej codziennie ponad obowiązkowy czas urzędowania dla dobra państwa.

Ceremonja ratyfikacji traktatu pokojowego.

PARYZ. Ag. Hav. „Echo de Paris" podaje, że ceremonja ratyfikacji traktatu pokojowego odbędzie się bez wszelkich uroczystości w sali zegarowej ministerstwa spraw zagranicznych. W imieniu Francji odpisze ratyfikację prawdopodobnie Juljusz Cambon.

„Petit Parisien" obawia się nowych wykrętów ze strony Niemców. (Ratyfikacja odbędzie się 10 bm. Przyp. Red)

Ile dostanie Europa.

WIEDEN. Z Zurychu donoszą, że rokowania w sprawie udzielenia wielkich kredytów dla środkowej Europy są już na ukończeniu. Koalicja udzieli tych kredytów Polsce, Czechom. Jugosławji, Rumunji i Grecji, a dopiero później Austrji i Niemcom.

WIEDEN Tak kompetentna osoba, jak sir George Paish oświadczył, że pożyczka międzynarodowa na odbudowanie Europy musi wynosić najmniej 35 miljardów dolarów. Gwarantowałyby ją wszystkie państwa, które podpisały traktat o Lidze Narodów. I tak np. Stany Zjednoczone miałyby podpisać 15 miljardów, Anglja 5 miljardów, zaś Francja, Włochy, Chiny, Japonja i Argentyna razem 15 miljardów.

Kronika telegraficzna.

W przejeździe z Krakowa do Lwowa pewnemu agentowi podczas snu w wagonie skradziono 40.000 koron.

— Według obliczeń przedstawicieli finansów w Anglji, dla równowagi stosunków europejskich potrzeba 280 miljardów franków.

— Z braku węgla w Krakowie nieczynna jest gazownia miejska.

— Konstytucja Zagłębia Saary ma być ogłoszona w tych dniach.

— Rząd polski zakupił dwa tysiące wagonów zboża w Rumunji.

— Stan zdrowia Romana Dmowskiego znacznie się polepszył.

— Skonfiskowana podczas wojny realność niemiecka w Ameryce zostanie zwrócona Niemcom.

— Wojska sowieckie zbliżają się do Odessy, Krymu i Rostowa.

— Z chwilą powrotu do Polski 60 tys. emigrantów z Ameryki, Polska zyskałaby 15 miljardów marek kapitału.

— W Łodzi obchodził 25 letni jubileusz ks. prałat Tymieniecki, znany działacz.

Występy żydowskie.

W warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń „Omnium", na czele którego stoi gorący katolik, szambelan Ojca Św. Karski, szefami głównych działów są: pp. Rosenblatt, Weinthal, Gottman, Schiffstein, Landau.

„Urząd polityczny organizacji sjonistycznej" rozesłał kwestionarjusz w sprawie radnych żydowskich. Odpowiedzi nadeszły z 73 miast polskich. Liczą one 596 radnych żydowskich, śród których jest 173 sjonistów, 200 ortodoksów, 54 sjonistów robotników, 20 rzemieślników, 10 ludowców, 7 kupców hurtowych, 6 socjalistów żydowskich, 6 asymilatorów, kilku dzikich i 83 bezpartyjnych.

KRONIKA.

— Senjor fundacji. Monitor Polski" zamieszcza w nr. 284 wezwanie Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego do kandydatów na senjorów fundacji stypendialnej im. Józefy z Rutkowskich Sierakowskiej, herbu Pobóg do zgłaszania swych kandydatur na senjora.

— Naśladujmy ofiarność stolicy! Magistrat st. m. Warszawy złożył kwotę 100.000 mk. na ciepłą odzież dla żołnierzy walczących na froncie.

Zarząd stolicy państwa tą hojną ofiarą daje dowód należytego zrozumienia potrzeb naszych bohaterskich żołnierzy, trwających w najcięższych warunkach niezłomnie na rubieżach ziem polskich.

Patrjotyczny czyn ten będzie dla całego społeczeństwa i wszystkich miast Rzeczypospolitej Polskiej świetnym przykładem ofiarności na rzecz żołnierza polskiego, a równocześnie dowodem, jak zaszczytnie stolica państwa, mimo ciężkich warunków finansowych, rozumie swoje obowiązki wobec walczących synów Ojczyzny.

W imieniu wojska min. spraw wojskowych składa magistratowi st. miasta Warszawy jaknajgorętsze, z głębi serca płynące podziękowanie.

Cześć patrjotycznej i ofiarnej stolicy państwa!

— Opłata za świadectwa przemysłowe i handlowe (patenty) w stosunku do lat ubiegłych niepomiernie wzrosła, co jest powodem niezadowolenia wykupujących je, którzy drogą reklamacji, skierowywanych pod adresem Wydziału skarbowego przy Starostwie Będzińskiem starają się uzyskać zniżkę. Czy reklamacje te będą uwzględnione na razie przesądzać trudno.

— Likwidacja strejku na kop. Wiktor. Onegdaj po 4 godzinnych pertraktacjach pomiędzy strajkującymi czasowo pracownikami kop. „Wiktor" a zarządem kopalni, postanowili pracownicy ci do 15 go bm. zaaprobować dotychczasowy sposób aprowidowania kopalni. Z dniem zaś 15 bm. uregulowaniem aprowizacji zajmie się Powszechny Związek Górniczy.

Na tej podstawie, po dość burzliwych naradach i wystąpieniach energicznych niektórych robotników, przystąpiono do pracy i o godz. 6-ej wiecz zjechała jak zwykle zmiana nocna do kopalni.

— Podrożenie węgla. Jak się dowiadujemy, cena węgla z miejscowych kopalń, wskutek utrudnionych warunków wydobycia i sytuacji aprowizacyjnej w czasie najbliższym ulegnie nowej zwyżce 100 proc., co odbije się poważnie na przemyśle a szczególnie drobnym.

— Sklepy w mieście i przedsiębiorstwa handlowe o ich charakterze, za wyjątkiem cukierń, kawiarń i restauracji, czynne są, na skutek rozporządzenia policyjnego, w myśl uchwały Rady Miejskiej tylko do godziny 7 ej wieczorem.

— Ostrzeżenie. K da posterunku wywiadowczego nr. 2 ostrzega tutejszą ludność przed opryszkami, którzy, podszywając się pod wywiadowców post. wywiad. nr. 2 w Sosnowcu, samowolnie przeprowadzają rewizje w mieszkaniach prywatnych, w celach rabunkowych. Dotychczas post. wywiad. nr. 2 schwytał w Sosnowcu trzech rabusiów, których oddaje pod sąd wojenny.

Przeprowadzanie rewizji w mieszkaniach prywatnych odbywa się jedynie za wyraźnym nakazem post. wywiad. w towarzystwie policji. Każdy zainteresowany winien żądać okazania takowego, w przeciwnym razie natychmiast należy zawiadamiać o każdym podobnym zajściu odnośne władze bezpieczeństwa.

— Opóźnienia pociągów osobowych. Na kolejach naszych i obecnie jeszcze panuje porządek, pozostawiający wiele do życzenia.

Nie mówiąc o ruchu towarowym, z konieczności musimy podkreślić, że pociągi warszawskie przybywają do Sosnowca z 1—2 i kilkugodzinnem niaraz opóźnieniem, co naraża na poważne nieraz straty wiele firm przemysłowych i handlowych i osoby prywatne, opóźnia przesyłkę korespondencji i pism warszawskich i jest przyczyną ustawicznego niezadowolenia podróżujących, nie mających połączeń kolejowych na inne pociągi. Po co w takim razie istnieje rozkład pociągów, do którego żaden z pociągów przystosować się nie chce? Spóźnianie się pociągów ma od dłuższego czasu charakter chroniczny, a niczem go usprawiedliwić nie można.

Dokąd to potrwa?

— Wieczornica „Lutni" dzisiejsza zapowiada się bardzo wesoło. Zabawy „Lutni" o charakterze towarzyskim cieszą się stale powodzeniem i mają zawsze wielu zwolenników.

— Za spekulację artykułami pierwszej potrzeby skazano Abrahama Zaksa z Będzina, Jana Skwarę z Zarek, Ignacego Paździawskiego z Dąbrowy oraz Izydora Rozena z Dąbrowy na 500 mk. kary lub mies. aresztu każdego.

— Za przemytnictwo artykułami pierwszej potrzeby skazano Mośka Szwarcbauma z Sosnowca i Mośka Feldmana z Będzina na 500 mk. kary lub miesiąc aresztu.

— Za podbijanie cen na artykuły pierwszej potrzeby skazano Piotra Dziubę z Sosnowca na 500 mk, Szaje Morgulesa z Będzina na 200 mk i Luchima Dawida Borzykowskiego z Sosnowca na 300 mk. kary lub miesiąc aresztu każdego.

— Za podbijanie cen na manufakturę i gotową odzież skazano Henocha Hamburga z Dąbrowy i Henocha Hamburgiera z Dąbrowy na 500 mk. kary lub miesiąc aresztu każdego, oraz Abrahama Gnendelmana z Sosnowca na 1000 mk. kary lub 30 dni aresztu i konfiskatę palta.

— Godne naśladowania. Pan P. Lamprecht złożył na instytucie Chrz. Tow. Dobroczynności w Sosnowcu wzamian powinszowań noworocznych mk. pięćset.

— Jasełka. W niedzielę 11 stycznia rb. w sali Domu wychowawczego przy ul. Zygmunta nr. 5 (dawniej szkoła handlowa) odegrane będą poraz drugi przez dzieci schroniska św. Wincentego a Paulo „Jasełka" w 4-ch akt. ze śpiewami i tańcami. Słowa, muzykę i tańce specjalnie dla schroniska ułożył kierownik F. Adamski. Początek o godz. 5 i pół po poł.

— Teatr H. Czarneckiego wystawia dzisiaj oryginalną i wesołą operetkę „Karnawał w Warszawie", cieszącą się wielkiem powodzeniem w Warszawie. U nas operetka ta obsadzona jest najlepszemi siłami zespołu: pp. Leonowicz, Orwicz, Kossakowska, Wierzejska, Wasowiczówna, Winiarskiewicz, Olędzki, Miller, Kaczorowski, Wiśniewski dają najpewniejszą rękojmę, że operetka ta zyskać tylko musi jeszcze bardziej, dzięki takiej obsadzie. Tańce dopełnia całości.

Jutro dwa przedstawienia: popoł. po cenach zniżonych: „Księżniczka czardasza i wieczorem „Wesoła para", która na premjerze zyskała sobie ogólny poklask, a pas de deux pp. Popielewskiej i Piotrowskiego, było bisowane.

— Panna w koszarach w Będzinie zainteresowała wszystkich, gdyż jak fama niesie, operetka ta, niezmiernie wesoła, doskonale grana przez zespół artystów H. Czarneckiego, cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem. To też cukiernia Czerwińskiego sprzedaje bilety rażno, a przedstawienie w nadchodzący poniedziałek, na które naznaczoną jest „Panna w koszarach", zapowiada się doskonale.

— Z Dąbrowy. Tow. H. Czarneckiego przyjeżdża w nadchodzący wtorek ze znakomitą operetką „Panna w koszarach". Operetka ta, poprzedzona doskonałemi recenzjami, dzięki znakomitej grze artystów, melodyjności muzyki i arcywesołej treści ściągnie całą Dąbrowę na wtorkowe przedstawienie, na które bilety cukiernia Pietrzaka już sprzedaje.

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 1.